

OSADNICZE BIOGRAFIE

Pragniemy przybliżyć czytelnikom KS biografie zasłużonych osadników. Osoby chcące zamieścić w tym kąciku biografie swoich bliskich lub znajomych prosimy o nadsyłanie materiałów na 1-2 strony naszego biuletynu. Mile widziana będzie również fotografia.

Dzisiaj publikujemy:

- *za POLSKIM SŁOWNIKIEM BIOGRAFICZNYM* biografię *Dezyderego Smoczkiewicza. Materiał nadesłała Pani Janina Smogorzewska z Wielkiej Brytanii.*
- *biografię Stanisława Mikke, napisaną przez syna Włodzimierza Mikke*

SMOCZKIEWICZ DEZYDERY (DEZYDERIUSZ)

Smoczkiewicz Dezydery (Dezyderiusz), (1900-1940?), rolnik-osadnik wojskowy, działacz społeczny i gospodarczy, poseł na Sejm RP. Urodzony 26 II w Leszczowatemu w pow. liskim, był synem Albina i Pauliny z Kulniczów, nauczycieli szkół ludowych.

Jako uczeń I Gimnazjum w Jarosławiu Smoczkiewicz działał w samokształceniowych organizacjach młodzieżowych, w harcerstwie i należał do jarosławskiej organizacji „Tajna Żandarmeria Polska”, prowadzącej niepodległościową działalność agitacyjną i militarną. W roku 1916 utworzył w Radymnie (pow. jarosławski) oddział Polskiej Organizacji Wojskowej. Brał udział w stopniu plutonowego 4. pp Legionów 1. kompanii w obronie Lwowa w listopadzie 1918, a następnie w odsieczowej kampanii lwowskiej na początku roku 1919 i został ciężko ranny w bitwie z Ukraińcami pod Zboiskami.

Po zwolnieniu z wojska w lutym 1920 jako inwalida wojenny (w 50%) Smoczkiewicz odbył służbę ochotniczą w oddziale II Dowództwa Okręgu Generalnego Lwów. Do roku 1922 pracował w Centralnej Spółdzielni Kolejowej we Lwowie, po czym przeniósł się na Wołyń i gospodarował na działce osadnika wojskowego, nadanej mu w kwietniu 1923. W roku 1925 ukończył Akademię Handlową we Lwowie, a w roku 1933 wyższe kursa samorządowe w Warszawie. W styczniu 1926 został wybrany na sekretarza, a w roku 1928 na prezesa Powiatowego Związku Osadników Wojskowych na powiaty rówieński i kostopolski. W maju 1931 objął posadę kierownika Wydziału Gospodarczego magistratu miasta Równe i w tym roku obrano go prezesem Kasy Stefczyka w Równem i sekretarzem Rady Wojewódzkiej Związku Osadników w Łucku. Był inicjatorem budowy osadniczych spółdzielczych magazynów zbożowych; w roku 1933 uruchomiono w Równem pierwszy taki magazyn, a w roku 1937 oddano tam do użytku nowoczesny elewator zbożowy. W roku 1934 Smoczkiewicz został członkiem Wydz. Powiato-

wego w Równem, wiceprezesem Wołyńskiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych (prezesem od roku 1938), a także wybrano go na wiceprezesa Rady Wojewódzkiej Związku Osadników (ZOS) w Łucku. W latach następnych wszedł do Zarządu Głównego ZOS, a od stycznia 1938 był prezesem Rady Wojewódzkiej ZOS w Łucku.

W okresie IV kadencji Sejmu RP 1935-8 Smoczkiewicz był posłem, wybranym w okręgu 56 (Łuck), wysuniętym przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. W Sejmie był członkiem Komisji Prawniczej. Występował w sprawach województwa wołyńskiego; zwracał uwagę na niedostateczną pomoc inwestycyjną, konieczność przeprowadzenia tam szeroko pojętej reformy rolnej i zwiększenia kredytów na rozwój spółdzielczości. Brał udział w realizacji budowy gimnazjum osadniczego w Równem, otwartego w roku 1937. Zajmował się organizacją internatów dla młodzieży osadniczej kształcącej się w Równem, a także sprawą szkolnictwa powszechnego zarówno dla dzieci osadniczych, jak i dzieci ukraińskich na Wołyniu. Popierał politykę porozumienia z Ukraińcami województwa wołyńskiego Henryka Józewskiego, z którym pozostawał w bliskim oficjalnym i osobistym kontakcie.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemie polskie Smoczkiewicz został aresztowany przez NKWD w nocy 24 IX 1939 i był więziony w Równem do 23/24 III 1940, a potem w Charkowie; 28 IV 1940 wywołano go z celi wraz z grupą 105 więźniów; po tej dacie brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Był odznaczony m.in. Krzyżem Obrony Lwowa, Medalem Niepodległości, Krzyżem Kawalerskim „Polonia Restituta”, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Smoczkiewicz ożeniony był od roku 1926 z Olgą z Niewiarowskich (zm. 1969), działaczką niepodległościową w Jarosławiu, pielęgniarką wojskową w czasie walk z Ukraińcami o Przemyśl, osadnikiem wojskowym na Wołyniu, felczerem medycyny, po wojnie higienistką szkolną; miał z nią syna Leszka (ur. 1931), etnografa, zamieszkałego w Jarosławiu.

STANISŁAW MIKKE

Urodził się 29 października 1898 r w wsi Marjanka powiat Częstochowa w rodzinie rolniczej. Ukończył szkołę powszechną, a następnie gimnazjum w Częstochowie. W roku 1918 wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego i służył w 19 pułku Odsieczy Lwowa. W 1919 r mianowany kapralem. Był ranny w 1920 r w wojnie przeciw bolszewikom. W 1922 r przeszedł do rezerwy i jako osadnik wojskowy na podstawie ustawy sejmowej z 17 grudnia 1920 r otrzymał nadział ziemi na Kresach Wschodnich w osadzie Kościuszków pow. Łuck, woj. Wołyńskie.

Wykorzystując praktykę rolniczą wyniesioną z domu rodziców w niezwykle trudnych warunkach krzewił kulturę rolną w tym zaniedbanym regionie i stworzył wzorową gospodarkę, zapewniającą byt sobie i rodzinie. Był aktywny społecznie brał udział w szeregu inicjatyw, np. zbudowaniu szkoły w osadzie, założeniu spół-

dzielnicy mleczarskiej, kółka rolniczego itp. jak również uczestniczył w akcjach ogólnopolskich (spis powszechny 1931 i prace w Komisji Klasyfikacyjno-Szacunkowej). W całym okresie międzywojennym był organizatorem społeczności osadniczej na terenie osady Kościuszków. Przywiązywał wagę do wiedzy i wykształcenia. Pomimo trudnych warunków materialnych, jego dwóch starszych synów podjęło naukę w Gimnazjum Państwowym im T. Kościuszki w Lucku.

10 lutego 1940 r. został wraz z żoną i czworgiem dzieci wywieziony do obwodu Archangielskiego, rejon Solwyczegodzki, posesiołek Charytonowo. Pracował przy wyrębie lasu oraz na tzw. birzy przy wyładunku drewna. Również tam dawał dowody patriotyzmu, wstępując często w konflikt z komendantem NKWD w obronie zesłanych Polaków. Był tym, który nie poddawał się, dodawał otuchy innym i podnosił ich na duchu. Po zawarciu układu Sikorski-Majski i powstaniu delegatury Rządu RP w Kotłasiu został mianowany mężem zaufania do opieki nad deportowanymi Polakami w miejscowościach z rejonu Solwyczegodzkiego. Kilkakrotnie w baraku, w którym mieszkał, przybyły z Kotłasu ksiądz kapelan Grabski odprawił msze święte i udzielał sakramentów komunii i chrztu dzieci, proszących o to kobiet rosyjskich. We wrześniu 1941 r. zgłosił się do Wojenkomatu chcąc wstąpić do Armii organizowanej przez gen. Andersa. Na przeszkodzie stanął brak decyzji o amnestii ze „Specposielenia” dla niego i rodziny. Władze NKWD uparczywie odmawiały wydania tego dokumentu. Z Delegatury Polskiej w Kotłasiu otrzymał nakaz powrotu na posesiołek i zorganizowania Ochronki dla polskich sierot. Ochronka dzięki jego staraniom utworzona została w posesiołku Tiesowaja jesienią 1942 r. Do Ochronki zwoził sieroty przebywające w sowieckich domach dziecka. Niejednokrotnie na ostatnim odcinku drogi, 10 km od przystani, który trzeba było przejść pieszo niósł na rękach najmłodsze dzieci. Razem z Ochronką powstał Dom Inwalidów dla podeszłych wiekiem Polaków. W marcu 1943 r., gdy stosunki między rządem Polskim w Londynie a rządem sowieckim pogorszyły się, deportowano Stanisława Mikke z rodziną do Charytonowa, gdzie po kilku dniach On i Jego żona oraz 16 - letnia córka zostali aresztowani. Sąd 23 marca 1943 skazał ich na 2 lata więzienia za odmowę przyjęcia paszportu sowieckiego. Trójka jego najmłodszych dzieci została bez środków do życia i dachu nad głową. Stanisława Mikke odesłano na śledztwo do Archangielska. Następnie Osoboje Sowieszczenije NKWD wydało wyrok skazujący Go na 10 lat pozbawienia wolności na podstawie paragrafu 58-6 (podejrzanie o szpiegostwo) i 58-11 (tworzenie tajnych organizacji przestępczych).

Po zakończeniu śledztwa Stanisław Mikke został przewieziony do Kotłasu gdzie wyniszczony 7 miesięcznym śledztwem i nieludzkimi warunkami zmarł 21 lutego 1944. Miejsce jego grobu jest nieznane. Trzy okresy Jego życia to trzy piękne karty świadczące, że dobrze zasłużył się Ojczyźnie: - Walka o niepodległość w wojnie z bolszewikami – pionierska praca w czasie pokoju w osadzie Kościuszków z wiarą, że trud życia osadników nie pójdzie na marne i bohaterska postawa na



zesłaniu, gdzie bronił zesłanych i krzepił w nich otuchę, że Polska nie zginęła. Przekonanie o tym dawała Mu wiara. Był głęboko wierzącym katolikiem.

Pamięć o Nim, Jego żarliwym patriotyzmie i tragicznym losie jest żywa w rodzinie. W 1997 roku Jego bratanek, również Stanisław Mikke, pojechał do Kotłasu i na Cmentarzu Makarycha, gdzie być może spoczywają Jego prochy, przybił na rosnącej sośnie - tablicę ku czci Jego pamięci.



W dniu 30 kwietnia b.r. staraniem rodziny i Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa został pośmiertnie uhonorowany zawieszeniem tablicy pamiątkowej pośród innych tablic Polaków pomordowanych w miejscach kaźni i męczeństwa na wschodzie, na ścianie kościoła św. Boromeusza na Powązkach. *W. Mikke*